

ZRANIONY DUCH



David Wilkerson February 11, 2016

Kiedy Chrystus przyszedł na ziemię, Izrael był pod okupacją Rzymu. Żydzi byli ciemiężeni przez rzymskie podatki i prawa. W tym czasie chcieli kapłani wykorzystywali wdowy i biednych. Biedni byli wyszydzani, a ludzie byli załepieni przez korupcję. Właśnie dlatego wielu proroków mówiło, że Chrystus przyjdzie w godzinie ciemności, przyniesie wielki światło??.

Jezus przyszedł do społeczeństwa pogrążonego w hipokryzji i grzechu. Kiedy widział stan tego narodu, zapłakał nad Jerozolimą (patrz Łk 19:41), prorokując, że ich dom zostanie pusty. Dał jednak tym ludziom siedemdziesiąt lat na głoszenie ewangelii. Te lata były wypełnione świadectwami pełnych Ducha kazań o nadziei i pokucie, czynieniem cudów i mocnym zapraszaniem do królestwa. Jezus po prostu nie chciał zżać nadamanej trzciny, którą stał się Izrael.

Właśnie teraz taki jest obraz Ameryki; społeczeństwa o zupełnie porażającej moralności. Jesteśmy równie narodem, który jest w depresji i zamieszaniu, z ludźmi żyjącymi w strachu i mentalnej agonii. Mamy więcej psychiatrów, psychologów, pracowników socjalnych i doradców, niż kiedykolwiek w historii, ale oni nie potrafią sobie poradzić z ludźmi błądzącymi o pomoc. Taka jest prawda nawet w kościele: zespoły doradców chrześcijańskich po całym kraju są przeciwne naporem ludzi, potrzebujących pomocy w ich problemach.

Nasze dzieci są ranione w rozbitych rodzinach, wykorzystywane i molestowane. Nastolatki są zranione niemoralnością, materializmem i otępieniem. Szatan wypuścił potop zła na nasz kraj, a to uczyniło z nas ludzi poranionych.

Dużo czasu kościoła ma tego samego poranionego ducha. W wielu listach czytam o wysychających chrześcijanach w mega-kościółach, gdzie nie głośni się o grzechu i sprawiedliwości. Zastanawiam się, „Gdzie można znaleźć prawdziwe uwielbianie? Nie ma tam poczucia obecności Chrystusa. Tam jest zranienie.” Pastorzy również piszą i wyznają, „Bracie Dawidzie, odszedłem od Boga.”

Gazeta *New York Times* niedawno pisała o zborze zielonoświątkowym, mającym 10.000 członków, którego przesłanie brzmi, „Jesteśmy tu po to, by cię uczynić szczęśliwym.” Ale to przesłanie przynosi fałszywą nadzieję i tylko chwilową ulgę.

„Knota gaszącego nie dogasi” (1? 42:3) Gdzie w tym narodzie Bóg widzi gaszące knoty, które kiedyś miały ogień gorliwości dla Jego celów, ale teraz ledwie się tli?

[Download PDF](#) [1]

Links

[1] <https://worldchallenge.org/printpdf/10417/>

